

Lidia Ziólkowska

Problem indiański w pisarstwie José Carlosa Mariátegui

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 29, 101-119

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LIDIA ZIOŁKOWSKA — WARSZAWA

PROBLEM INDIAŃSKI W PISARSTWIE JOSÉ CARLOSA MARIÁTEGUI

Treść: Polscy inżynierowie w Peru w XIX wieku. — Społeczno-polityczne i kulturalne stosunki w Peru końca XIX wieku — Manuel González Prada. — José Carlos Mariátegui — przez Europę do socjalizmu i przywództwa w Peru. — Dobroć pisarski José Carlosa Mariátegui. — O kulturze peruwiańskiej. — Indianizm José Carlosa Mariátegui. — Uwagi końcowe.

POLSCY INŻYNIEROWIE W PERU W XIX WIEKU

Peru — Republica del Peru — państwo w Ameryce Południowej położone nad Oceanem Spokojnym, graniczące z Ekwadorem, Kolumbią, Brazylią, Boliwią i Chile, to w wyobraźni naszej świat bardzo od nas odległy i egzotyczny. I nagle staje się nam bliski, gdy dowiadujemy się, że budową kolei i linii telegraficznych oraz fortyfikacją portów Peru kierował warszawiak, uczestnik powstania 1863 r., Władysław Folkierski¹, ten sam, który po powrocie do kraju w 1892 r. kierował budową linii kolejowych Chabówka — Zakopane i Stanisławów — Woronienka.

Władysław Folkierski urodzony w Warszawie w 1842 r., w Warszawie ukończył gimnazjum gubernialne w 1858 r., w latach 1860—1863 studiował inżynierię w Karlsruhe i w Paryżu, a na wieść o wybuchu powstania wrócił do kraju i wstąpił do pułku „Dzieci Warszawskich”. Od 1868 r. wykładał mechanikę i budowę mostów w Wyższej Szkole Polskiej w Paryżu aż do jej zamknięcia w 1871 r. Jako podporucznik inżynierii sztabu generalnego armii francuskiej brał udział w wojnie francusko-pruskiej, udekorowany został Krzyżem Oficerskim Legii Honorowej. W Paryżu w latach 1870 i 1873 opublikował w języku polskim prace z zakresu rachunku różniczkowego i całkowego.

Wyemigrowawszy do Peru w 1873 r. działał tam jako inżynier

¹ *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, s. 48—49. O Władysławie Folkierskim pisze J. Samujłło. Patrz także F. Kucharzewski, *O trzech inżynierach polskich XIX w. słynących na obczyźnie*, Warszawa 1919.

i profesor. Na Uniwersytecie Św. Marka (San Marcos) w Limie przez 8 lat był dziekanem, w radzie najwyższej oświaty publicznej reprezentował senat uniwersytecki, wykładał w języku hiszpańskim. W 1892 r. wrócił do kraju, osiadł w Galicji; zmarł w Zakopanem w 1904 r.

Władysław Folkierski nie był pierwszym Polakiem, który zaznaczył się wybitnie w dziejach Peru XIX w. Dwadzieścia lat przed nim, w 1852 r., osiadł w Peru Ernest Malinowski, inżynier kolejowy i drogowy, uczestnik powstania listopadowego. W czasie wojny Peru z Hiszpanią (1864—1871) Malinowski był w przyjaźni z ministrem wojny, którym był Manuel Galvez; z jego polecenia bronił wybrzeża i portu w Callao. Malinowski był inicjatorem zaangażowania przez Peru szeregu polskich inżynierów, w tym również Władysława Folkierskiego. Był wśród nich także Władysław Kluger (ur. w Krakowie w 1848 r.), inżynier budowlany, który nadzorował z ramienia rządu roboty wodne.

Władysława Klugera *Listy z Peruwii i Boliwii* wydane były w Krakowie (1878 r.). Spośród jeszcze kilku innych inżynierów polskich pracujących w Peru wymienię Edwarda Jana Habicha (ur. w Warszawie 1835 r., zm. w Limie 1909 r.). Z *Wielkiej encyklopedii powszechnej*² dowiadujemy się m.in., że walczył w powstaniu styczniowym, w 1864 r. został profesorem mechaniki w Wyższej Szkole Polskiej w Paryżu, około 1869 r. przeniósł się do Limy na stanowisko inżyniera rządowego. W 1873 r. sprowadził z Paryża kilku polskich inżynierów i w 1875 r. zorganizował w Limie pierwszą w Ameryce Łacińskiej Wyższą Szkołę Inżynieryjną Górniczą (Escuela de Construcciones Civiles y de Minas del Peru). W Limie znajduje się mauzoleum Habicha i pomnik na placu jego imienia.

Pisząc o Peru trudno było nie wspomnieć o tych polskich inżynierach, którzy tam pracowali, tym bardziej że ich działalność przypada na okres nasilenia społeczno-kulturowych procesów w tym kraju.

SPOŁECZNO-POLITYCZNE I KULTURALNE STOSUNKI W PERU KOŃCA XIX WIEKU — MANUEL GONZÁLEZ PRADA

Koniec XIX stulecia był dla Peru czasem narodzin nowych ideologii, prądów kulturalnych i politycznych. Jednym z nich był rodzący się ruch postępowej inteligencji kreolskiej, znany pod hiszpańskim terminem *indigenismo*, a w języku polskim indygenizm zwany także indianizmem. Indianizm jest ruchem uznającym ignorowaną lub wzgardzaną kulturę większości ludności — Indian — za podstawę tworzenia kultury narodowej zamiast hiszpańskiej z rodowodem kultury rządzącej mniejszość-

² *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 4, Warszawa 1964 PWN.

ci³. Ruch ten przejawiał się w różnych formach, a Indianiści posługiwali się różnymi metodami w realizacji swoich idei.

Początki współczesnego ruchu indianistycznego można znaleźć już w XVI w., a więc w okresie podboju, następnie kolonizacji hiszpańskiej. Przeciwnictwem Juana Ginése de Selpúvéda, który dowodził, że podbój Ameryki był usprawiedliwiony, ponieważ Indianie byli barbarzyńcami i istotami niższymi, był dominikanin Bartolomé de Las Casas (1474—1566), obrońca Indian meksykańskich⁴. Te dwie postawy wobec tubylców amerykańskich do dziś określają problem indiański. Pierwsza postawa, podbudowana teoriami rasistowskimi o intelektualnej i moralnej niepełnowartościowości Indian, kłamliwymi wersjami o ich historii i kulturze, prowadziła do niszczenia wszystkiego co tubylcze. Druga postawa była odpowiedzią na pierwszą ze strony postępowej części społeczeństw krajów Ameryki indiańskiej, które podjęły walkę o odrodzenie ludów Ameryki Południowej w ich macierzystej kulturze⁵.

Jest oczywiste, że ruch indianistyczny powstał w krajach, w których poważną część ludności stanowią Indianie. W Peru, według spisu ludności z 1961 r., 53% stanowią biali i metysi, a 46% Indianie. Indiańska część ludności Peru to przede wszystkim Indianie Kiczua, lud, który stworzył ciekawą i oryginalną kulturę oraz silną organizację państwową, znane imperium Inków, podbite przez Hiszpanów w 1532 roku. Hiszpański podbój i kolonizacja w ciągu trzystu lat ukształtowały w Peru społeczeństwo, w obrębie którego występują obok siebie dwie kultury: kultura najeźdźcy i kultura podbitego ludu zepchniętego na margines życia tego społeczeństwa.

Nie wnikając w tej chwili w doniosły problem współistnienia dwóch kultur w łonie społeczeństwa peruwiańskiego, należy stwierdzić, iż reakcją na trzystuletnie milczenie wokół tego, co indiańskie, stał się ruch indianistyczny⁶. Początki tego ruchu w Peru miały miejsce w końcu ubiegłego stulecia, kiedy w kraju dochodziło do zmian społeczno-politycznych. Przyczyny tych zmian powstały w sytuacji, która doprowadziła do wojny w 1879 r. między Chile a Peru i Boliwią. Bezpośrednim powodem wojny stało się przejęcie przez rząd Peru przemysłu saletrzanego i utworzenie monopolu państwowego w związku z nagłym wzrostem światowego zapotrzebowania na saletrę. Wojna zakończyła się klęską Peru i Boliwii, lecz zawarty pokój z Chile w Aucón w 1883 r. nie był

³ J. Szemiński, *Problematyka indiańska w czasopiśmie „Latinskaja Amierika”*, „Dzieje Najnowsze”, 1972, nr 2, s. 185.

⁴ *Encyclopedia of Latin America*, Helen Deplar, red., McGraw-Hill Book Company, 1974, s. 296.

⁵ T. W. Gonczarowa, *Dualizm pieruańskiej kultury w wiedeniju José María Arguedasa*, „Latinskaja Amierika”, 1971, nr 1, s. 113.

⁶ *Ibidem*, s. 113.

równoznaczny z pokojem w Peru. Do 1885 r. trwała bowiem tam wojna domowa, prowadzona pomiędzy oligarchią rolną Sierry a powstającą burżuazją Costy o przywództwo polityczne w państwie. Wyniszczone gospodarczo Peru stało się strefą wpływów dla angielskiego i amerykańskiego kapitału. Konsekwencją tego w latach dziewięćdziesiątych był rozwój górnictwa i hutnictwa oraz uprzemysławianie rolnictwa Costy, co między innymi stwarzało warunki powstawania peruwiańskiej klasy robotniczej.

Politycznemu i gospodarczemu ożywieniu w powojennym Peru towarzyszył ferment intelektualny, w którym pojawiły się z jednej strony idee, popierające dążenia do postępu ekonomicznego i społecznego, z drugiej zaś strony radykalne poglądy pisarza peruwiańskiego Manuela Gonzáleza Prady. Manuel González Prada był poetą i eseistą, założycielem czasopisma „El Circulo Literario”, przy którym skupiali się pisarze reprezentujący ideologię indianizmu. M. González Prada był pierwszym, który postawił tezę, że Peru to miliony Indian zamieszkujących doliny Andów, tezę, która stała się fundamentem dla całego pokolenia indianistów⁷. Wśród nich jest José Carlos Mariátegui, który określił Pradę jako prekursora nowej świadomości społecznej. Znalazło to wyraz w głoszonych przez Pradę poglądach. Świadczy o tym następująca wypowiedź: „Nic tak szybko i radykalnie nie zmienia psychiki człowieka, jak własność: człowiek wyzwolony z zależności od własnego brzucha zmienia się natychmiast. W momencie, gdy jednostka coś osiąga, podnosi się o parę szczebli na drabinie społecznej. Klasy, to w zasadzie grupy sklasyfikowane według stopnia posiadania. Tak więc wbrew prawom areostatycznym podnosi się wyżej ten, kto więcej waży. Temu, który woła: szkoła, należy odpowiedzieć: szkoła + chleb. Kwestia indiańska nie jest kwestią pedagogiczną, ale ekonomiczną i społeczną”⁸. González Prada nie widział możliwości integracji społecznej w Peru, ponieważ fakt istnienia „dwóch odrębnych światów — gnębicieli i gnębionych, Białych i Indian, którzy żyją bok w bok we wzajemnej wrogości i niezrozumieniu”, nie stwarza żadnej płaszczyzny porozumienia⁹. Trudno nie dostrzec w sformułowaniach Prady wpływów myśli europejskiej, a zwłaszcza marksizmu. Wpływ marksizmu we wczesnych latach XX w. na indianizm był widoczny, ale dopiero w latach dwudziestych znalazł pełny wyraz w pracach Peruwianina J. C. Mariátegui. Wpływ ten był

⁷ J. C. Mariátegui, *Problem Indianina — nowe naświetlenie*, [w:] *Ameryka indiańska?*, Warszawa 1971, s. 240.

⁸ *Ibidem*, s. 240.

⁹ M. Frankowska, *Problem indiański w Ameryce Łacińskiej XIX i XX wieku (ze szczególnym uwzględnieniem Meksyku)*, „Dzieje Najnowsze”, 1972, nr 2, s. 26.

ważnym czynnikiem w przemianach ideologicznych indianizmu. Drugim ważnym czynnikiem w dziejach ruchu indianistycznego była rewolucja meksykańska z 1910 roku, której wpływ ujawnił się w nowym podejściu do problemu indiańskiego. Polegało ono na tym, że rewolucja meksykańska szukała rodowodu kultury meksykańskiej w przeszłości indiańskiej oraz widziała państwo jako główną siłę, która włączy Indian do życia narodowego.

Przemiany zachodzące w ruchu indianistycznym związane z wpływami myśli europejskiej, zwłaszcza marksizmu, oraz z rewolucją meksykańską, a także przemianami wewnętrznymi w Peru, coraz wyraźniej zbliżały indianistów do uznawania aspektów społeczno-gospodarczego i kulturowego za najważniejsze dla problemu indiańskiego.

Równocześnie z wysiłkami indianistów i niezależnie od tych wysiłków Indianie znajdujący się nadal w katastrofalnym położeniu ekonomicznym co pewien czas powstają do beznadziejnej walki z gnębielami. Proces wywłaszczania Indian z ziemi, trwający od początku proklamowania niepodległości Peru w 1821 r., wywoływał często lokalne buntury chłopskie, niezmiennie krwawo tłumione przez władze. Rządziej dochodziło do powstań o szerszym zasięgu, jak na przykład powstanie w departamencie Puno w 1914 r., którego przywódcą i głównodowodzącym armią indiańską był znany z kontaktów z indianistami w Limie i Cusco zawodowy wojskowy Teodomiro Gutiérrez Cuevas; gdy został dowódcą powstańców, zmienił imię i nazwisko na Rumi Maki. Powstanie skończyło się na początku 1916 roku masakrą Indian pod San José, uwięzieniem przywódcy, a następnie zamordowaniem go w więzieniu.

Wydarzenia te dzieją się w czasie I wojny światowej w Europie, której zapotrzebowanie wojenne na peruwiańskie surowce i produkty rolne stało się podstawą prosperity gospodarczej Peru. W tym czasie Peru składało się z dwóch podstawowych stref gospodarczych, które zarazem były strefami kulturowymi: hiszpańskojęzycznej Costy i kiczuańskojęzycznej, indiańskiej Sierry. Wspomniana prosperita gospodarcza dotyczyła głównie Costy, gdzie rozwijało się górnictwo i hutnictwo oraz powstawały plantacje bawełny i trzciny cukrowej, finansowane coraz częściej przez kapitał północnoamerykański, spychając patronat angielski na pozycję drugorzędną. Natomiast rolniczo-hodowlana gospodarka latyfundiów andyjskich tkwiła w więzach feudalizmu, eksploatując bezlitośnie przypisanych do ziemi Indian, których położenie pogarszało się wraz z nagłym popytem na jakiś produkt ich pracy. Zapotrzebowanie wojującej Europy na andyjską wełnę zaspokojone mogło być przez gospodarkę hodowlaną Sierry, a więc musiało spotęgować eksploatację Indian. Nic zatem dziwnego, że masy indiańskie protestowały, organizując powstania.

Zakończenie I wojny światowej w Europie odbija się w Peru spadkiem koniunktury gospodarczej na Wybrzeżu, w związku z czym występują napięcia społeczne, szczególnie w miastach. Robotnicy pozbawiani pracy w związku ze spadkiem produkcji organizują strajki, które zyskują poparcie postępowej inteligencji peruwiańskiej. W Limie na Uniwersytecie San Marcos powstaje w 1917 r. Federacja Studentów (Federación de Estudiantes Peruanos), domagająca się reformy uniwersyteckiej oraz reformy oświaty peruwiańskiej wszystkich stopni. Wielki strajk stołecznych włóknarzy w 1918 r. dzięki poparciu, jakiego udzieliła robotnikom Federacja Studentów, zakończył się utworzeniem Związku Włóknarzy i ustanowieniem przez pracodawcę 8-godzinnego dnia pracy. W 1919 r. prezydentem Peru zostaje B. Leguia, który dostrzegając znaczenie ruchu studenckiego, przejawiające się we współpracy z działalnością robotników, zamierzał poprzez faktyczne poparcie studenckich dążeń utrwalić swe rządy, a następnie ruch studentów uzależnić od aparatu władzy. W związku z takimi zamiarami Leguia subsydiuje działalność Federacji Studentów i finansuje ogólnoperuwiański kongres studentów, który odbył się w marcu 1920 r. w Cusco; na wniosek przewodniczącego Federacji, Victora Raula Haya de la Torre, kongres uchwalił powołanie uniwersytetów ludowych imienia Manuela Gonzáleza Prady. Pierwszy taki uniwersytet powstał w Limie w 1921 roku.

Publicznego poparcia walczącym robotnikom udzielała także część inteligencji, której poglądy mieszczą się w nurcie społecznym indianizmu. Jednym z bardzo aktywnych spośród nich był wybitny indianista, dziennikarz i pisarz oraz wykładawca na Uniwersytecie Ludowym w Limie, José Carlos Mariátegui.

JOSE CARLOS MARIÁTEGUI — PRZEZ EUROPEJĘ DO SOCJALIZMU I PRZYWÓDZTWA W PERU

José Carlos Mariátegui urodził się w 1894 r. w Limie. Dość wcześnie stracił ojca. Prawdopodobnie z powodów finansowych po kilku latach nauki w szkole powszechnej zmuszony został do podjęcia pracy zarobkowej. W roku 1909 rozpoczął pracę w drukarni dziennika „La Prensa” („Prasa”), najpierw jako robotnik, potem korektor. Drukarnia była miejscem, w którym młody Mariátegui budził się i rozwijał intelektualnie. Do historii Ameryki Łacińskiej przeszedł jako samouk. Kilkuletnia praca w drukarni i systematyczne samokształcenie się otworzyły mu drogę od pracy drukarskiej do dziennikarskiej; zaczynał od drobnych notatek w „La Prensa”. W ten sposób Mariátegui przeszedł ze środowiska robotniczego do świata dziennikarskiego Limy, który stanowił część elity intelektualnej Peru. W 1918 r. opuścił dziennik „La Prensa”

i wraz z grupą przyjaciół dziennikarzy przeniósł się do czasopisma „El Tiempo” („Czas”). Nasilenie napięć społecznych w Peru po zakończeniu I wojny światowej kieruje uwagę Mariátegui na sprawy robotników. Szybko staje się aktywnym działaczem-ideologiem, organizującym walkę robotników z właścicielami przedsiębiorstw przemysłowych. Wokół jego osoby gromadzi się wielu rówieśników, wspomagając jego poczynania. Działalność ta dość szybko zwraca uwagę rządu z prezydentem Leguią przy sterze i powoduje zaostrzenie cenzury prasowej, w następstwie czego powstają konflikty z władzami. W tej sytuacji, aby mieć możliwość dalszego publikowania tekstów poruszających walkę robotników z posiadaczami, Mariátegui zakłada własne pismo „La Nuestra Epoca” („Nasza Epoka”), a następnie dziennik „La Razón” („Rozum”). W jednym z pierwszych numerów dziennika pojawił się obszerny artykuł pióra Mariátegui, popierający strajk generalny w Peru. Kilka innych wypowiedzi Mariátegui, jak również kolegów z jego otoczenia wystarczyło, aby rząd prezydenta Leguii był zaniepokojony kierunkiem działalności grupy młodych inteligentów. Prezydent Leguia likwiduje tę działalność, wysyłając przymusowo najaktywniejszych na rządowe stypendia do Europy w nadziei, że tam przejdą im sympatie do lewicowych ideologii. Wśród stypendystów znalazł się także Mariátegui, który w roku 1919 opuścił Peru udając się do Włoch.

Trzyletni pobyt w Europie, to drugi bardzo ważki etap w życiu Mariátegui. Najdłużej przebywał we Włoszech. Tutaj się ożenił z mieszkanką Florencji. Pod względem intelektualnym pobyt we Włoszech miał dla jego dalszego rozwoju wielkie znaczenie. Rozmiłowany we włoskim renesansie i baroku nie pomija żadnej okazji, dającej możliwość zapoznania się z problemami społecznymi ówczesnych Włoch. Próbą zastosowania wiedzy zdobytej w Europie jest powieść pt. *La novela i la vida (Powieść i życie)*, w której opisując życie mediolańskiej burżuazji porusza problem alienacji. Znaczący wpływ na kształtowanie poglądów Mariátegui miała filozofia Sorela, przede wszystkim jego teoria syndykalizmu. Kiedy w roku 1922 wraz z rodziną przeniósł się do Niemiec, najbardziej pochłaniało go studiowanie filozofii niemieckiej i poznawanie praktycznej działalności niemieckiego ruchu robotniczego. J. A. Zubrickij wspomina, iż Mariátegui pragnął odwiedzić Związek Radziecki, lecz, niestety, zabrakło mu środków pieniężnych na zrealizowanie tego zamiaru⁴⁰.

W roku 1923 Mariátegui wraca z rodziną do Peru, gdzie natychmiast nawiązuje kontakty z robotnikami i czyni starania, aby jak najszybciej mieć własne czasopismo. Udaje mu się to w roku 1924. Jest to rok zało-

⁴⁰ J. A. Zubrickij, *K 80-letiju so dnia roźdienija José Carlosa Mariátegui — wielikij syn pieruanskowo naroda*, „Latinskaja Amierika”, 1974, nr 6, s. 129—135.

zenia miesięcznika „Amauta”¹¹, na którego łamach Mariátegui publikuje najważniejsze artykuły; posłużą one jako kanwa do studiów wyjaśniających rzeczywistość społeczno-gospodarczą Peru. Propagowanie marksizmu i atakowanie z tych pozycji feudalnej struktury gospodarki peruwiańskiej spowodowało w krótkim czasie kolizje z władzami, które albo konfiskują numer „Amauty”, albo aresztują właściciela. Zdarzało się również, iż z braku pieniędzy pismo nie ukazywało się systematycznie.

Obok publicystyki Mariátegui prowadził działalność polityczną wśród robotników, propagując ideologię naukowego socjalizmu, w którym sam widział drogę prowadzącą Indian do wyzwolenia się z więzów feudalnej zależności. Wykłady, odczyty i dyskusje ze słuchaczami prowadzi Mariátegui najpierw jako wykładowca na jednym z uniwersytetów ludowych w Limie, a po zamknięciu uniwersytetu między innymi i we własnym domu.

Pogarszająca się ciągle w latach dwudziestych sytuacja ekonomiczna w Peru wywołuje coraz nowe fale strajków robotniczych. Opozycja burżuazyjna żąda reform, a postępową burżuazja z inteligencją organizują w roku 1924 pierwszą nowego typu partię: Amerykański Rewolucyjny Sojusz Ludowy. W pracach nad programem partii aktywny udział brał Mariátegui. W programie partia ta występowała przeciw wpływom USA w Peru, wysuwała hasło nacjonalizacji ziemi i przemysłu, przywrócenia pełni praw Indianom, a w sprawach międzynarodowych domagała się jedności politycznej Ameryki Łacińskiej. W roku 1928 z ruchu tego wyłoniła się partia robotniczo-chłopska, której większość członków utworzyła w 1930 r. Komunistyczną Partię Peru, zrywając z partią Amerykański Rewolucyjny Sojusz Ludowy. Rozłam ten był wynikiem konfliktów ideologicznych pomiędzy Raulem Haya de la Torre i Mariátegui, który nie doczekał samego finału, ponieważ zmarł w Limie w 1930 roku.

Zastanawiając się nad rodowodem sylwetki intelektualnej Mariátegui, myślę, że podstawowe znaczenie miały dwa elementy występujące w jego biografii: pierwszy to kilkuletnie uczestnictwo w życiu dwóch światów — robotniczego i dziennikarskiego Limy, następny — to pobyt w Europie. „Najlepszą szkołę przeszedłem w Europie — pisał Mariátegui — i sądzę, że dla Indoameryki nie ma ratunku bez europejskiej czy zachodniej nauki i myśli”¹². Pogłębienie wykształcenia w Europie, doświadczenia zdobyte przez uczestniczenie w życiu innych społeczeństw nie tylko nie oderwały go od latynoamerykańskiej gleby, jak na to liczyli jego prze-

¹¹ *Amauta* w języku Indian Kiczua znaczy: uczony kapłan, człowiek z autorytetem, szacunkiem, nauczyciel.

¹² J. C. Mariátegui, *Siem oczierkow istołkowanija pieruanskoj diestwitielnosti*, Moskwa 1963, s. 59.

ciwnicy, ale odwrotnie, przybliżyło go do marksistowskiego rozumienia rzeczywistości peruwiańskiej. Wraz z jego powrotem do kraju daje się zauważyć wzrost popularności idei marksizmu. Głównym narzędziem rozprzestrzeniania się poglądów społecznych Marksa było, jak już wspominaliśmy, czasopismo „Amauta”. Na jego łamach wiele uwagi poświęcał Mariátegui problemowi indiańskiemu. W 1927 roku opublikował w „Amauta” artykuł o wymownym tytule *Peruwianizować Peru: problem ziemi*, który po dodatkowym, pogłębionym opracowaniu wszedł w skład najważniejszego dzieła Mariátegui, książki *Siedem esejów interpretujących rzeczywistość peruwiańską* (*Siete Ensayos de Interpretación de la Realidad Peruana*). Książka jest zbiorem esejów, w których autor analizuje podstawowe sfery życia społecznego i polityczno-gospodarczego ówczesnego Peru. Zanim przejdę do zapoznania czytelnika z tą książką, przedstawię w skrócie cały dorobek pisarski Mariátegui.

DOROBEK PISARSKI JOSE CARLOSA MARIATEGUI. O KULTURZE PERUWIAŃSKIEJ

W pierwszym okresie twórczości Mariátegui dominowała problematyka kultury współczesnej, głównie literatury; poświęcił tym sprawom trzy książki. Drugim tematem, który go interesował, było zagadnienie kryzysu światowego lat dwudziestych, czemu poświęcił książkę pt. *Scena współczesna*. Publikacja ta jest zbiorem odczytów przeznaczonych dla robotników. Mariátegui wydaje również broszurę pt. *Obrona marksizmu*, która z kolei jest zbiorem szkiców, gdzie autor polemizuje z krytykami Marksa. Sam o sobie lubił mówić: „Jestem marksistą z przekonania i przyznaję się do tego”¹³. Trzecim tematem, rzec można tematem życia, stało się odkrywcze naświetlenie problemu indiańskiego i wskazanie dróg jego rozwiązania.

Aby w pełni docenić wartość analizy i sposobu naświetlenia problemu indiańskiego przez Mariátegui, rzucmy okiem na pięć esejów zawartych we wspomnianej książce *Siedem esejów interpretujących rzeczywistość peruwiańską*. Pierwszym esejem, otwierającym dzieło, jest *Szkic rozwoju ekonomicznego*, w którym autor kreśli strukturę ekonomiczną Peru za czasów kolonialnych, następnie podstawy ekonomiczne Republiki ze szczególnym omówieniem okresu walki o guano i saletrę (okres wojny o Pacyfik 1879—1883) oraz omawia kwestię latyfundiów w kontekście gospodarki rolnej¹⁴.

¹³ Praca zbiorowa pt. *En busca del Peru*, Lima 1962 Ediciones del Sol.

¹⁴ Mariátegui, *Siem ocierkow...*, s. 55—74.

W eseju poświęconym sprawom oświaty publicznej rozpatruje Mariátegui dziedzictwo kolonialne oraz wpływy francuskie i północnoamerykańskie w zakresie nauczania, które — jego zdaniem — stanowią przeszkodę w organizacji sprawnego systemu oświaty, gdyż jednym z ważnych czynników socjalizacji Peru jest udostępnienie oświaty wszystkim warstwom społecznym ¹⁵.

W szkicu następnym pt. *Czynnik religijny* Mariátegui rozpatruje rolę religii w funkcjonowaniu społecznej rzeczywistości Peru. Zaczyna od naszkicowania religii Tawantinsuyu (starożytna nazwa Peru), następnie katolicyzmu narzuconego przez najeźdźcę, aby w ostatnim podrozdziale „Niepodległość i kościół” skonstatować, że republika kontynuuje politykę hiszpańską, dla której charakterystycznym rysem był kościół stanowiący siłę społeczną o ambicjach politycznych. Omawiając rolę religii w rozwoju społecznym dochodzi do wniosku, iż każda ideologia stwarza mity i nadzieje. Nie tylko religia, mity stwarzają również filozofia, polityka, rewolucja. A więc — konkluduje za Sorelem — aktualne mity rewolucjonistów lub socjalistów mogą wnikać do świadomości ludzi tak samo, jak dawne mity religijne ¹⁶.

Książkę zamyka esej o kulturze peruwiańskiej, w którym Mariátegui zajmuje się głównie problemami literatury. Autor krytycznie rozpatruje dorobek literacki Peru w rozwoju historycznym. Z pasją polemizuje z krytykami literatury poszczególnych okresów, wytykając im niedostrzeżenie spraw zasadniczych. Co jest peruwiańską literaturą narodową? Mariátegui twierdzi, iż literatura narodowa zaczyna się z chwilą pisania jej w języku danej grupy. W Peru najpierw była literatura kolonialna, czyli nieperuwiańska, z języka i z ducha hiszpańska. A wiadomo — kontynuuje autor — że prócz hiszpańskiego Peruwiańczycy mają język pisany kiczua. Jednym słowem literatura narodowa to literatura pisana językiem tubylczym i odzwierciedlająca życie i myśli najliczniejszych warstw społecznych, w przypadku peruwiańskim, Indian. Wielkie nadzieje w tym względzie wiązał Mariátegui z pisarzami związanymi ideowo z ruchem indianistycznym ¹⁷.

Esejem mniej ważkim z dzisiejszego punktu widzenia jest esej dotyczący analizy tendencji centralistycznych i odśrodkowych — regionalnych, charakteryzujących życie polityczne ówczesnego Peru ¹⁸.

¹⁵ *Ibidem*, s. 142—195.

¹⁶ *Ibidem*, s. 196—226.

¹⁷ *Ibidem*, s. 259—377.

¹⁸ *Ibidem*, s. 227—258.

INDIANIZM JOSÉ CARLOSA MARIÁTEGUI

Wartość spuścizny pisarskiej Mariátegui leży przede wszystkim w dwóch esejach, które tworzą rdzeń książki *Siedem esejów interpretujących rzeczywistość peruwiańską*. Są one poświęcone problemowi indiańskiemu oraz nierozzerwalnie z nim związanemu problemowi ziemi. W esejach tych autor przeprowadza konsekwentną analizę rzeczywistości peruwiańskiej lat dwudziestych, podejmując na podstawie faktów historycznych próbę wyjaśnienia schorzeń tej rzeczywistości. Zasadniczym założeniem eseju *Problem Indianina — nowe naświetlenie* jest ujęcie go jako produktu określonego systemu gospodarczo-społecznego. Ten aspekt rzeczywistości społecznej Peru interesuje go przede wszystkim¹⁹. Dlatego już na początku szkicu deklaruje swoją niewiarę w rozwiązanie problemu indiańskiego innymi drogami. Píše o tym następująco: „Krytyka socjalistyczna ujawnia i wyjaśnia ten problem, szukając jego źródeł w stosunkach ekonomicznych, a nie w mechanizmie administracyjnym, prawnym, kościelnym, w warunkach kulturalnych i moralnych ani też w dwoistości czy mnogości ras. Kwestia indiańska jest problemem zrodzonym przez naszą gospodarkę, tkwiącym korzeniami w systemie własności ziemi. Wszelkie próby rozwiązania kwestii indiańskiej środkami administracyjnymi czy policyjnymi, przez oświatę czy budowę dróg stanowić będą pracę powierzchowną i wtórną, póki trwać będzie feudalny system *gamonales*”²⁰.

Mariátegui wielokrotnie podkreśla z naciskiem, że uświadomienie i prawdziwa emancypacja Indianina dokonać się może za pomocą socjalizmu, ponieważ problem indiański rozpatrzony w kategoriach społeczno-ekonomicznych stał się dopiero jasny i ściśle określony²¹. W obszernych przypisach, którymi jest opatrzony esej *Problem Indianina*, autor na podstawie analizy historycznego rozwoju Peru, począwszy od Imperium Inków, poprzez podbój i kolonializm hiszpański aż po Republikę dowodzi, że feudalizm kolonialny został zastąpiony gamonalizmem Republiki, gdyż sytuacja Indian nie uległa zmianom, skoro do dziś przetrwało poddaństwo. Zdaniem Mariátegui, pewne aspekty wegetacji Indianina utrzymywane są celowo i w interesie obszarników, jak dla przykładu ciemnota Indian i szerzenie wśród nich alkoholizmu, ponieważ

¹⁹ Wszystkie cytaty pochodzą z polskiego przekładu tych esejów, zamieszczonych w książce z serii *Spory o Historię*, pt. *Ameryka indiańska?*, Warszawa 1971.

²⁰ Gamonalizm to oszukańcze zagarnięcie ziemi słabszego, to znaczy chłopca, przez gamonala, czyli człowieka bogatego, mającego władzę i bezprawnie wykorzystującego chłopca. Podaję wg „Słowniczka” Jana Szemińskiego, załączonego do pracy *Ameryka indiańska?*, s. 431—458.

²¹ J. C. Mariátegui, *Problem Indianina — nowe naświetlenie*, [w:] *Ameryka indiańska?*, s. 238.

istnienie wielkich latyfundiów uzależnione jest od niewolniczej indiańskiej siły roboczej²². W dalszym ciągu przeprowadzając krytyczną analizę dotychczas podejmowanych w Peru działań zmierzających do rozwiązania problemu indiańskiego, dochodzi do przekonania, że wszystkie poniosły klęskę. „Najdotkliwszą klęskę — pisze Mariátegui — ponieśli ci, którzy ograniczyli opiekę nad Indianinem do zagadnień czysto administracyjnych. Liczne, bardzo uczone i drobiazgowo zarządzania, podejmowane od czasu kolonialnego ustawodawstwa hiszpańskiego i oparte nieraz na wnikliwych badaniach, okazały się całkowicie bezskuteczne. Republika od pierwszej chwili wojny o niepodległość obfitowała w dekryty, ustawy i rozporządzenia biorące w obronę ludność indiańską przed nadużyciami możnowładców. Dzisiejszy *gamonal*, podobnie jak dawny *encomendero*²³, może się nie obawiać tych gróźb administracyjnych, wie bowiem doskonale, że w praktyce nie mają one żadnego znaczenia”²⁴. Podobnie ocenia skuteczność reform prawnych i nadziei pokładanych w mieszaniu krwi. „Uzależniać nadzieje na emancypację indiańską od aktywnego skrzyżowania rasy tubylczej z białym emigrantem — to naiwność antysocjologiczna, która mogła powstać jedynie w prymitywnym umyśle handlarza merynosami”²⁵. Esej ten kończy Mariátegui konkluzją, iż w związku z tym, co wyżej powiedziano, rozwiązania problemu indiańskiego należy szukać w rzeczywistości społeczno-gospodarczej, głównie w problemie ziemi w Peru.

W ten sposób uściśla Mariátegui postawiony problem i przechodzi do szczegółowej analizy struktury agrarnej w Peru, poświęcając temu obszernie studium pt. *Problem ziemi*. Ekonomiczną i socjologiczną analizę problemu ziemi rozpatruje on, opierając się na dwóch tezach.

1. Rewolucja niepodległościowa z 1821 r., następnie 100 lat Republiki nie naruszyły podstaw feudalnego ustroju w Peru, powodując ogromne opóźnienie w rozwoju kapitalizmu, to zaś z kolei nie pozwoliło rozwinąć się instytucjom demokratycznym i liberalnym, które umożliwiłyby przeprowadzenie reform agrarnych; ponadto gdyby one nawet istniały, nie byłyby w stanie funkcjonować, a tym bardziej rozwijać się na półfeudalnym podłożu ekonomicznym (na przykład liberalne konstytucje Peru pozostały ustawami blankietowymi; własność ziemska w postaci nienaruszonej przetrwała cały wiek).

2. Problem ziemi jest w Peru bardzo istotny, gdyż „Rasa indiańska

²² *Ibidem*, s. 246.

²³ *Encomendero* w posiadłościach hiszpańskich w Ameryce to ten, któremu powierzono opiekę nad Indianami i ziemią, był on zobowiązany do ich chrystianizacji, w zamian za co miał prawo do ściągania z Indian określonych świadczeń, wg Szemiński, *op. cit.*

²⁴ Mariátegui, *Problem Indianina...*, s. 241.

²⁵ *Ibidem*, s. 242.

to rasa rolników — pisze Mariátegui — Inkowie byli ludem wieśniaków, zajmujących się głównie rolnictwem i pasterstwem. Ich cywilizacja była cywilizacją agrarną”²⁶.

Omawiając politykę społeczno-gospodarczą okresu kolonialnego autor dopatrywał się elementów gospodarki niewolniczej w łonie systemu feudalnego i jako pośredni dowód na to przytacza fakt zmniejszenia się liczby Indian z 10 mln w XVI w. do 1 miliona w XIX w. Główną przyczynę wyniszczenia Indian widzi Mariátegui w prymitywnej i zachłannej eksploatacji złóż metali szlachetnych (bardzo potrzebnych ówczesnej Europie), wynikającej z fałszywego mniemania kolonizatorów, iż bogactwo Peru leżało wyłącznie w zasobach naturalnych. Konsekwencją takiego mniemania Hiszpanów było ich dążenie do przekształcenia Indian w naród górników wbrew ich wiekowym tradycjom rolniczym. Ponadto autor twierdzi, że kolonizatorzy przekształcili górnictwo w czynnik wyniszczający ludzi, doprowadzając równocześnie do upadku rolnictwa²⁷. Trzeba dodać, że wyniszczająca praca w górnictwie była możliwa dzięki zastosowaniu przez kolonizatora systemu pracy przymusowej — zwanej przez tubylców *mita*²⁸. Polityka hiszpańska w stosunku do Indian doprowadziła do sytuacji, w której zabrakło rąk do pracy. Wtedy hiszpańscy osadnicy sięgnęli po niewolników z importu. Najpierw ściągali Murzynów, potem kulisów chińskich.

Przechodząc do analizy okresu walk o niepodległość pod kątem problemu ziemi, Mariátegui podkreśla rolę odmiennego charakteru rewolucji niepodległościowej południowoamerykańskiej, od podobnych rewolucji w Europie. Odmienność ta wyrażała się w przypadku Peru brakiem logicznych następstw, a mianowicie choćby likwidacją bądź stworzeniem warunków do likwidacji porządku feudalnego, którego głównym przejawem w Peru jest system własności ziemi. Zdaniem Mariátegui, zadecydował o tym brak w Peru silnej warstwy społecznej (ma na myśli burżuazję), świadomej swych interesów i celów. Dziwić musi zatem fakt zwycięstwa rewolucji mimo braku ważnych elementów przesądzających o zwycięstwie. Mariátegui interpretuje zwycięstwo rewolucji niepodległościowej w Peru jako wynik solidarności kontynentalnej Kreolów, którzy powstali przeciwko władzy hiszpańskiej. Pozostałe warstwy ludności zachowały się biernie wobec rewolucji, nie biorąc w niej bezpośredniego

²⁶ J. C. Mariátegui, *Problem ziemi*, [w:] *Ameryka indiańska?*, s. 253.

²⁷ *Ibidem*, s. 256.

²⁸ *Mita* — w państwie Inków obowiązkowa, okresowa praca na rzecz państwa, instytucji, osoby, wykonywana przez grupy podatników; instytucja *mita* została utrzymana przez władze hiszpańskie; najważniejszą formą *mita* stała się wówczas praca w kopalniach (wg Szemiński, *op. cit.*).

udziału. Trudno się dziwić bierności mas indiańskich, skoro program rewolucji nie zawierał żądań rewindykacyjnych ludności indiańskiej²⁹.

Naszkicowany układ sił spowodował, że polityczne założenia republiki, takie jak reforma rolna i zniesienie poddaństwa, pozostały w sferze teorii, ponieważ nie było klasy społecznej zdolnej do wprowadzenia w życie tych założeń. Praktycznie tak latyfundia, jak i poddaństwo pozostały instytucjami nie dotkniętymi żadnymi zmianami. Polityka gospodarcza republiki była niczym innym, jak kontynuacją spuścizny kolonialnej, z tą jedynie różnicą, że realizowana przez *caudillos*³⁰, a nie kolonizatorów. Rządy porewolucyjne *caudillos* pogorszyły jeszcze i tak niezmiernie ciężką sytuację ludności indiańskiej. Głównym źródłem tego pogorszenia stało się ustawodawstwo republiki, które, jak wspomniano, nie wprowadziło w życie podziału własności ziemskiej, natomiast wprowadziło w życie koncepcję własności indywidualnej dla wszystkich obywateli republiki Peru. Był to cios uderzający we wspólnoty indiańskie, tzw. *ayllu*³¹. Ustanowienie prawa o likwidacji wspólnot indiańskich motywowali prawodawcy chęcią stopniowego pozbywania się archaicznych relikwów przeszłości. Urzeczywistnianie tego prawa ukazało karkołomność tego przedsięwzięcia, bowiem w rezultacie spełniło ono funkcje antyspołeczne, wyrażające się we wzroście liczby poddanych chłopów, rekrutujących się z Indian pozbawianych ziemi na rzecz obszarników, którzy przy pomocy perfidnych machinacji wchłaniali ziemie należące do wspólnot. Prawo stało za obszarnikami. Poza wszystkim likwidacja wspólnot pozbawiała Indian jedynej instytucji prawno-ekonomicznej, która chroniła ich dziedzictwo kulturowe przed zupełnym zniszczeniem i zapomnieniem³². Mimo to do dziś przetrwało wiele wspólnot wiejskich w Peru, ponieważ: „Wbrew ustawom rządu Indianin nie stał się indywidualistą. Nie oznacza to naturalnie, że stawia opór postępowi, jak głoszą jego bynajmniej nie bezinteresowni krytycy. Po prostu indywidualizm nie znalazł w ustroju feudalnym odpowiednich warunków rozwojowych. Komunizm natomiast pozostał nadal jedyną obroną Indianina. Indywidualizm może istnieć i rozkwitać tylko w systemie wolnej konkurencji.

²⁹ Mariátegui, *Problem ziemi...*, s. 269.

³⁰ *Caudillos* — dowódca wojskowy, który przejął władzę w państwie.

³¹ *Ayllu* w języku kiczua to ród, rodzina, grupa ludzi spokrewnionych, krewniacy, grupa ludzi wywodzących się od wspólnego rzeczywistego lub domniemanego przodka, posiadająca ziemię i uprawiająca wspólnie rolę; w państwie Inków była jednostką podatkową i administracyjną, z biegiem czasu rozwinęła się we wspólnotę wiejską do dziś istniejącą wśród Indian andyjskich; nazwa obecnie istniejących wiejskich wspólnot Indian andyjskich; członek wspólnoty (wg Szemiński, *op. cit.*).

³² Mariátegui, *Problem ziemi...*, s. 279—280.

A Indianin nigdy nie czuje się mniej wolny niż wtedy, gdy czuje się samotny”³³.

Obciążenie republiki balastem kolonizacji typu hiszpańskiego dostrzeżga Mariátegui nie tylko w gospodarczym życiu Peru, lecz także w systemie oświaty, który był obcy celom i wymaganiom industrializacji, ponieważ nie kształcił ani techników, ani handlowców, natomiast produkował adwokatów, literatów i teologów. Ci służyli wiernopoddaczo arystokracji ziemskiej, która z konieczności pełniła funkcje burżuazji z wszystkimi przywilejami i przesadami okresu kolonialnego. „Przywileje kolonii zmieniły się w przywileje republiki” — podkreśla Mariátegui³⁴.

Analizując w dalszej części studium o ziemi system pracy, Mariátegui stwierdza, że jest on w rolnictwie określony przede wszystkim systemem własności ziemi. Dlatego skoro przetrwało w Peru feudalne latyfundium, istnieje również poddaństwo. Różnice w występowaniu tego zjawiska zachodzą o tyle, o ile zaznacza się niedostatek siły roboczej. Jako przykład autor przytacza ewolucję w systemie pracy na wybrzeżu i w Andach. W rolnictwie Costy wykształciły się pewne formy pracy najemnej, które w jakiś sposób zmuszały właściciela hacjendy do liczenia się z prawami ludności zamieszkującej jego teren. Natomiast właściciel latyfundium w Sierra, gdzie nie rozwinął się żaden system pracy najemnej, pozwala sobie na niczym nie ograniczoną eksploatację Indianina. Zdaniem Mariátegui, pierwszą fazą uzdrawiającą system ekonomiczno-społeczny Peru powinien być kapitalizm narodowy. Dodaje przy tym, że aby kapitalistyczna eksploatacja i uprzemysłowienie ziemi postępowało w Peru naprzód, trzeba najpierw doprowadzić do zniesienia praw i więzów feudalnych, które stanowią jedną z głównych przeszkód w rozwoju kapitalizmu narodowego. Konieczność zniknięcia feudalnego systemu własności ziemskiej jest sprawą oczywistą zarówno z pozycji socjalistycznej, jak i kapitalistycznej³⁵.

UWAGI KOŃCOWE

Od czasu ogłoszenia w postaci książkowej *Siedmiu esejów interpretujących rzeczywistość peruwiańską* minęło 48 lat. W ciągu tego czasu koncepcje ekonomicznych źródeł trudnych do rozwiązania problemów społecznych Peru posiadają wartość nie tylko historyczną, mają one już dla kilku pokoleń indianistów, badaczy i działaczy walor inspirujący.

³³ *Ibidem*, s. 285.

³⁴ *Ibidem*, s. 276.

³⁵ *Ibidem*, s. 303.

Ogłoszenie drukiem *Esejów* stało się z kilku powodów wydarzeniem dla postępowej i wykształconej części społeczeństwa peruwiańskiego. Po pierwsze dlatego, że Mariátegui dokonał udanej próby wyjaśnienia i zinterpretowania rzeczywistości peruwiańskiej metodą historyczną, która doprowadziła go do prawdziwych źródeł tej rzeczywistości — do źródeł indiańskich. Po raz pierwszy problem indiański ujęty w kategoriach ekonomicznych stał się zrozumiały i ściśle określony. Z tych powodów często podkreślamy wartość esejów poświęconych tym zagadnieniom; jako najbardziej oryginalne prace pod względem merytorycznym, a napisane z talentem i pasją sprawiają czytelnikowi prawdziwą satysfakcję. Wydaje się prawdopodobne, iż los chłopów peruwiańskich, z którymi się zetknął i dostrzegł ich tragiczny los, i los robotników, wśród których wyrósł na dziennikarza i uformował swoje młodzieńcze poglądy, absorbowwały go w takim stopniu, że wypełniły niemal całe jego życie. Działając wśród robotników Limy, organizował ich w związki, wygłaszał odczyty, prowadził wykłady na uniwersytecie ludowym i dyskutował, budując w ten sposób zręby świadomości klasowej robotników. Sprawom Indian, z którymi kontakt bezpośredni był utrudniony, poświęcił Mariátegui talent badacza i pisarza.

J. C. Mariátegui należy do twórców, których biografia intelektualna jest zbitką kilku ważnych elementów. Powtórzmy: dzieciństwo spędził w ubogiej rodzinie. Bardzo wcześnie opuścił dom rodzinny, aby rozpocząć pracę zarobkową w stołecznej drukarni. Po kilku latach pracy i samokształcenia przeszedł do pracy dziennikarskiej. Trzecim, ważnym elementem był jego kilkuletni pobyt w Europie, gdzie pogłębił wiedzę oraz poznał kulturę europejską.

Z okresu dzieciństwa wyniósł Mariátegui prawdopodobnie świadomość tragicznego losu Indian peruwiańskich, która trafiając na atmosferę nasyconą ideami indianistycznymi uwarunkowała w konsekwencji samo-określenie się Mariátegui. Świadomość ta pod wpływem idei indianistycznych, wiedzy humanistycznej i odwagi myślenia szczególnie widoczna jest w przekonaniu Mariátegui, iż podstawą kultury peruwiańskiej powinna być indiańskość. Warto wspomnieć, że w pierwszym okresie pisarskim Mariátegui usiłował znaleźć sposób powiązania i włączenia kultury peruwiańskiej w kulturę światową. Poświęcił tym zagadnieniom książkę *El Alma Matinal (Dusza poranna)*. Opisując w niej między innymi sztukę europejską w pewnym miejscu oświadcza: „Ja, mimo że jestem Indianinem, a może dlatego, że jestem Indianinem, kocham sztukę gotycką”³⁶.

Mariátegui, trawiony postępującą chorobą (nieuleczalnie chory na gruźlicę kości, od 1924 r. przykutym ostatecznie do fotela inwalidzkiego), bardzo się spieszył z wypowiedzeniem w możliwie wszechstronny sposób

³⁶ Cyt. wg *En busca...*, s. 72.

tego, co spostrzegał ostrzej niż inni oraz inaczej niż wszyscy. Świat opisywany przez niego widział jakby od wewnątrz, jakby chciał go przeżyć od początku ludzkiej historii i to wszystko, co zdążył przeżyć, poznać i zbadać przy pomocy wiedzy, wizjonerskiego instynktu i uporu w poszukiwaniu prawdy o tym świecie, chciał przekazać innym. Świadomy pośpiech, nadmiar treści i natłok myśli, jakie po sobie chciał pozostawić, tłumaczą częściowo zdarzające się w jego koncepcjach niekonsekwencje w stosowaniu różnych teorii i różnych dyrektyw metodologicznych. I to jest powodem, że krytycy dorobku Mariátegui, atakując go, zarzucają mu eklektyzm i kompilacyjny charakter esejów³⁷.

Intelektualiści południowoamerykańscy bez względu na sympatie ideologiczne bardzo wysoko oceniają dorobek twórczy Mariátegui. Podkreśla się dość zgodnie, że zastosowanie koncepcji materializmu historycznego jako dyrektywy metodologicznej Marksa do ekonomicznej analizy rzeczywistości peruwiańskiej jest próbą oryginalną i przekonującą, a wiele pomysłów i sugestii ma właściwości inspirujące do dzisiaj. Badacze spuścizny intelektualnej Mariátegui podkreślają, iż był on pierwszym marksistą na kontynencie latynoamerykańskim i popularyzatorem filozofii marksistowskiej w Peru. Jeden ze współczesnych krytyków „mariáteguizmu” zarzuca mu ograniczenie się do problematyki indiańskiej z pominięciem innych tak samo ważnych grup etnicznych wchodzących w skład społeczeństwa peruwiańskiego³⁸, nie rozumiejąc, że Mariátegui poświęcił swą pracę ofiarom, a nie sprawcom kolonializmu. Likwidację antagonizmu tych dwóch społeczności widzi Mariátegui w rewolucji socjalistycznej. Z tego właśnie względu często podkreśla ważność samookreślenia się Indian, rozwoju ich języka i kultury, ponieważ zdaje sobie sprawę, że bez silnej i zdecydowanej, liczebnie przeważającej społeczności chłopskiej w Peru, to znaczy indiańskiej, żadna rewolucja, a socjalistyczna szczególnie, jest nie do pomyślenia.

Przez zastosowanie metody historycznej do zinterpretowania rzeczywistości peruwiańskiej dotarł Mariátegui do korzeni, z których ona wyrosła. Nie zaskakuje zatem wymowa sformułowania „peruwianizować Peru”, w którym zawarta jest myśl i pragnienie, aby uczynić z indiańskości fundament powstania i rozwoju kultury narodowej — peruwiańskiej. Przez czterdzieści lat od chwili ogłoszenia *Siedmiu esejów...* nie zaszły ani w Peru, ani w innych krajach Ameryki Południowej wydarzenia, które stworzyłyby warunki realizacji tez i wizji społecznych Mariátegui. Bowiern równie ważny problem rozwoju Ameryki indiańskiej polega na tym, „by przede wszystkim przywrócić masom indiań-

³⁷ I. Villaverde Alcaló-Gallano, *El solerismo de Mariátegui*, „Aportes”, 1971, nr 22, s. 169.

³⁸ *En busca...*

skim ich przeszłość, to jest świadomość własnej historii i tradycji [...] Jakżeż bowiem mogliby świadomie uczestniczyć w budowie jutrzejszego świata ludzie, którzy stanowiąc większość mieszkańców kraju pozostają jednocześnie we własnej ojczyźnie cudzoziemcami”³⁹.

Zapoczątkowane w roku 1968 zmiany polityczne i społeczne w Peru w związku z objęciem władzy przez grupę postępowych generałów na czele z Alvarado Velasco, stworzyły realne warunki do stopniowego wcielania w życie postulowanych przez Mariátegui działań na rzecz rewindykacji Indian. Obalenie rządu generała Velasco w 1975 roku przerwało, jak się zdaje, kontynuowanie dotychczasowej polityki społecznej i gospodarczej. Niemniej ruch powstały wokół spuścizny i osobowości Mariátegui w latach 1968—1975 świadczy wymownie o aktualności jego idei i postulowanych rozwiązań wobec nabrzmiałego nadal problemu indiańskiego. W tym czasie Peruwiańczycy zorganizowali w Limie dwa międzynarodowe seminaria poświęcone wyłącznie dorobkowi Mariátegui, uświadamiając innym w ten sposób żywotność i przydatność tego dorobku dla procesu zmian dokonujących się w Peru⁴⁰.

Pierwsze seminarium odbyło się w Limie w czerwcu 1972 r., natomiast drugie w czerwcu 1974 r. i wiązało się z 80 rocznicą urodzin J. C. Mariátegui. Tematyka podjętych na ostatnim seminarium problemów potwierdza w jakimś stopniu żywotność i aktualność idei Mariátegui dla procesu przemian, jaki dokonywał się w Peru. Dla ilustracji przytoczę kilka tematów spośród omawianych problemów:

- Mariátegui — inspirator walki o drugą narodową niezależność,
- Mariátegui i antyimperialistyczna, socjalistyczna rewolucja w Ameryce Łacińskiej,
- Mariátegui i kształtowanie nowego człowieka w Peru,
- Proces rewolucyjny w Peru i znaczenie ideowej spuścizny Mariátegui.

* * *

Wzrastające zainteresowanie społeczeństw europejskich odmiennymi kulturami i procesami zmian, jakim te kultury ulegały i ulegają w zetknięciu się z kulturą europejską, coraz częściej kierują uwagę amerykańistów na problematykę tubylczą w Ameryce Łacińskiej. Przy tej okazji warto wspomnieć dla egzemplifikacji powyższego sądu o ciekawym merytorycznie monograficznym numerze miesięcznika „Kontynenty” z maja 1976 roku. Otóż numer ten został w całości poświęcony Indianom Ameryki Południowej. Redaktor naczelny miesięcznika w słowie

³⁹ R. Romano, autor wyboru i wstępu do *Ameryki indiańskiej?*, s. 28.

⁴⁰ Wg artykułu pt. *Amauta*, sygnowany literami A. F., „Latinskaja Amierika”, 1974, nr 6, s. 135.

wstępnym do czytelników wspomniał o motywach przedstawienia tematyki indiańskiej oraz krótko scharakteryzował zamieszczone artykuły. Numer otwiera artykuł naczelnego antropologa Instytutu Indiańskiego w Gwatemali, dra Azzo Ghidinelli, pt. *Ci, którzy przeżyli*, który zaczyna się następująco: „Mówi się, że Krzysztof Kolumb odkrył «nowy świat»; nie ma określenia bardziej fałszywego i zarazem bardziej prawdziwego. Jest fałszywe, ponieważ człowiek w Ameryce pojawił się przynajmniej przed 30 tysiącami lat i przymiotnik «nowy» w odniesieniu do tego świata świadczy tylko o postawie Europejczyka, który świadomie ignorował spuściznę kulturalną miejscowej ludności w celu skuteczniejszego podporządkowania jej sobie i eksploatacji. Jest prawdziwe, ponieważ w istocie rzeczy spotkał świat nowy dla Europy, mozaikę różnorodnych systemów gospodarczych, języków, organizacji społecznych i tradycji. Do tego nowego świata wkrótce wkroczyli Hiszpanie niszcząc go, eksterminując ludność; eksploatacja trwa do dziś”⁴¹.

⁴¹ A. Ghidinelli, *Ci, którzy przeżyli*, „Kontynenty”, 1976, nr 5, s. 2.